Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15 gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok IV. Tarnowskie Góry, dnia 29 stycznia 1933 r. Nr. 13

Gaz, który paraliżuje człowieka
na 48 godzin.

Czy armaty i gazy trujące staną się zbytecznemi w wojnie?

„Dailly Herald" podaje wiadomość z Marsylji, że lotnicy francuscy wypróbowali w dżunglach indochińskich nowy gaz wojenny.

Idzie tutaj o t. zw. **gaz paraliżujący, który ubezwładnia człowieka na 10 do 48 godzin.**

Gaz ten wypróbowano na zwierzętach, lecz można go użyć z tym samym skutkiem przeciw wojskom nieprzyjacielskim jak i przeciw ludności cywilnej.

Jeżeli wiadomość ta odpowiada prawdzie, mielibyśmy tu do czynienia z zasadniczym przewrotem metod prowadzenia wojny. Byłby to bardzo humanitarny sposób unieszkodliwienia przeciwników — w każdym wypadku jednak trochę mniej miły od gazu rozweselającego, czy też łzawiącego. Możliwość zastosowania gazu paraliżującego nietylko przeciw wojskom nieprzyjacielskim, ale także przeciw ludności cywilnej mógłby doprowadzić wogóle do **faktycznego uniemożliwienia wojny,** gdyż strony wojujące paraliżowałyby w ten sposób nawzajem swoje wojska i swą ludność cywilną.

Rzecz jest niewątpliwie polecenia i uwagi godna. Jednakowoż jedna sceptyczna uwaga narzuca się sama przez się. Genjusz ludzki nie posiada granic, jeżeli idzie o wynajdywanie sposobów i środków mordowania i trucia swych bliźnich. Wszystkie najnowsze zdobycze techniki i wiedzy służą m. in. także tym „wzniosłym" celom. Tak więc z pewnością znajdzie się wybitny chemik, który odkryje nowy gaz paraliżujący i znowu ostatnie słowo przypadnie w udziale kulom różnego kalibru.

Pierwsza rakieta z człowiekiem
wyleci w powietrze.

Jeszcze kilka miesięcy cierpliwości, a będziemy świadkami pierwszego lotu rakietowego z „załogą". Tę „załogę" będzie stanowił inż. Rudolf Nebel, kierownik berlińskiego laboratorjum rakietowego. Start ma nastąpić w Magdeburgu, a władze magdeburskie zezwoliły już na dokonanie tej niebezpiecznej próby.

Rakieta, do której inż. Nebel wsiądzie, będzie ważyła 300 klg., wysokość jej będzie wynosić 8 m. Każda eksplozja będzie wyzwalać siłę 15.000 koni. Gazy wyzwolone eksplozją będą wydobywać się przez rury z szybkością 5,600 m. na sekundę. Wybuch, który spowoduje start rakiety, będzie słyszalny w promieniu 25 klm. Inż. Nebel będzie mógł sterować swoją rakietą w ten sposób, iż będzie skierowywał gazy powstałe z wybuchów do rur idących w rozmaitych kierunkach. Zależnie od kierunku rury — rakieta też będzie przyjmować odpowiedni kierunek lotu.

Wynalazca spodziewa się, iż się wzniesie na wysokość 1000 m. ze swą rakietą. Osiągnąwszy tę wysokość, zamierza wyskoczyć, uzbrojony w spadochron i bezpiecznie wylądować. Również i rakieta powoli opadnie, dzięki temu, że jest zaopatrzona w swój spadochron, który uniemożliwi jej rozbicie się.

Materjałem popędowym rakiety będzie mieszanina tlenu i alkoholu.

Zakaz pobierania po kilka uposażeń w samorządach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że burmistrzom, członkom samorządów i pracownikom komunalnym nie mogą być wypłacane dodatkowe wynagrodzenia za pracę w przedsiębiorstwach i zakładach miejskich.

Deficyt budżetowy
w grudniu.

Zgodnie z danemi urzędowemi dochody skarbu państwa wynosiły w grudniu ub. roku 179,2 milj. zł., wydatki zaś 188,4 milj. tak, że deficyt za miesiąc grudzień wyniósł 9.240 tysięcy złotych.

Za trzy kwartały bieżącego roku budżetowego dochody wyniosły (nie wliczając 70 milj. zł. kredytu bezprocentowego Banku Polskiego) 1459,4 milj. zł., wydatki zaś skarbowe wyniosły 1 miljard 680 milj. zł. Deficyt zatem w ciągu pierwszych trzech kwartałów roku budżetowego 1932-33 wyniósł 220,6 milj. zł.

Skandaliczna gospodarka
Bytomskiego banku -- przed sądem.

Przed sądem karnym w Opolu toczy się po raz drugi sensacyjna rozprawa przeciwko dyrektorowi Hansa-Banku z Bytomia, Morawcowi, oraz czterem członkom rady nadzorczej tego banku. Bank w Bytomiu zbankrutował wskutek lekkomyślnej i korupcyjnej gospodarki dyrekcji i rady nadzorczej.

Na rozprawie karnej w Opolu wychodzą na jaw ponownie szczegóły skandalicznej gospodarki dyrekcji Hansa-Banku, w którym, niestety, mieli ulokowane pieniądze także liczni obywatele z polskiego G. Śląska.

Między innymi przemysłowiec Pinoli, zamieszkały w Katowicach, otrzymał protekcyjnie w tym banku kredyt w wysokości 130,000 mk. na weksle bezwartościowe. Pinoli nie ma żadnego majątku, okłamał korupcyjną dyrekcję Hansa-Banku w Bytomiu, iż pieniędzy potrzebuje na założenie kopalni cynku w Siewierzu, pow. Będzin. Kopalnia okazała się zwyczajnym bluffem.

222 miljony deficytu
za 3 kwartały
bieżącego roku budżetowego.

Dochody skarbu państwa w grudniu wynosiły 179 milj. 222 tys. zł. Wydatki osiągnęły sumę 188 milj. 365 tys. zł. Niedobór za grudzień wynosi 9 milj. 143 tys. zł.

Za trzy kwartały bieżącego roku budżetowego dochody dały 1 miljard 459,4 milj. zł., wydatki wyniosły 1 miljard 680 milj. zł. A więc do tej pory deficyt w budżecie państwa wynosi 222 miljony zł.

Opierając się na dotychczasowych danych, można wnosić, że deficyt za cały rok wyniesie około 300 miljonów zł.

3000 awansów
w policji.

Komendant główny P. P. polecił komendantom okręgowym policji przedstawić na 1 lutego b. r. do awansu posterunkowych i st. posterunkowych w granicach istniejących etatów. Dzięki temu przeszło 3000 funkcjonarjuszy P. P. w Polsce otrzyma awanse. Należy dodać, iż od paru lat nie było awansów w grupach niższych stopni policyjnych.

Prof. Czerny obrzucony
jajami.

Lwów, 27. 1. Dnia 25-go o godz. 5 popoł., gdy p. prof. Czerny opuszczał gmach uniwersytetu, został przez młodzież akademicką obrzucony zgniłemi jajami. Jak wiadomo, brał on ostatnio udział w obradach komisji oświatowej Sejmu, gdzie występował jako zwolennik nowego projektu ustawy o szkołach akademickich.

Sensacyjne wystąpienie ministra Zarzyckiego.
Czy inż. polscy muszą się uczyć u Niemców?

W ciągu dyskusji nad budżetem zabrał głos raz jeszcze p. min. Przemysłu i Handlu, gen. Zarzycki, który przechodząc do omówienia sytuacji na Górnym Śląsku, podkreślił, iż znane jest Rządowi ciężkie położenie, jakie tam panuje i czynione są wszelkie wysiłki, aby sytuację polepszyć. Z prawdziwą przykrością — mówił dalej p. minister — muszę mówić o roli, jaką odgrywają Polacy, zasiadający w radach nadzorczych koncernu Flicka, który jest nieprzyjacielem Polski. Tych Polaków, zasiadających w radach tego koncernu jest około 20-tu. Mam ich zapisanych w notesie. Rezultaty ich pracy dla polepszenia przemysłu równają się zeru. Czy tak zachowują się ludzie z honorem, noszący często historyczne nazwiska (minister pije tutaj do Radziwiłła, Potockiego i Lubomorskiego). Min. mówi o tem z oburzeniem.

„Jeden z tych panów z rad nadzorczych informował mnie w gabinecie, że inżynierowie polscy muszą się uczyć u Niemców. O to pytałem innych członków Polaków tych rad nadzorczych, czy podzielają to stanowisko. Wszyscy oświadczyli zgodnie, że solidaryzują się z jego wywodami. Odpieram to twierdzenie z oburzeniem i sądzę, aczkolwiek inżynierowie polscy uczyć się muszą, to nie koniecznie od hakatystów. Przed wojną inżynierowie polscy zajmowali bardzo wybitne stanowiska w przemyśle i mojem zdaniem dorośli do tego, aby objąć naczelne stanowiska w przemyśle na Górnym Śląsku. Na Śląsku jest pięciu generalnych dyrektorów Polaków. Robiłem nacisk, aby nie ulegali wpływom niemieckim i nie zaprzedawali dusz za pieniądze. Ostatnio wsadziłem tam jednego, który zdaniem naszem nie zaprzeda swej duszy polskiej.

Ten atak ministra Zarzyckiego na sanatorów, zasiadających w radach nadzorczych koncernu Flicka, stanowi największą sensację dnia dzisiejszego. Nie ulega wątpliwości, że tacy panowie, jak książę Radziwiłł, Potocki z Łańcuta i inni członkowie rad nadzorczych przeciwko temu zareagują. Zareagują także inżynierowie Polacy przeciwko tym polskim członkom rad nadzorczych, a zareagować muszą także polscy generalni dyrektorzy. Zdaniem naszem odezwie się także Flick. Wystąpienie ministra Zarzyckiego będzie musiało mieć swoje następstwa.

Albo Minister — albo p. Radziwiłł.

Oświadczenie p. ministra wywołało wielką konsternację w obozie rządowym. Z Prezydjum Rady Ministrów przysłano po tekst przemówienia i odbywają się w tej sprawie narady. W kołach poselskich BB. utrzymują, iż musi się to skończyć albo ustąpieniem ministra, albo też ustąpieniem Radziwiłła.

Po p. ministrze zabrał powtórnie głos referent, udzielając odpowiedzi na szereg pytań, wysuniętych ze strony posłów, poczem budżet ministerstwa Przemysłu i Handlu głosami klubu BB. przyjęto.

Tajemnica kolportera falsyfikatów 500-zł.

Przed kilku dniami, przytrzymany został w Bytomiu po stronie niemieckiej, niejaki Grzegorczyk, z zawodu murarz, który usiłował wymienić w jednym z tamtejszych kantorów 500-złotowy banknot. Banknot ten został uznany za fałszywy. Powiadomiona policja aresztowała Grzegorczyka. W czasie rewizji znaleziono przy nim jeszcze 17 banknotów 500-złotowych.

Grzegorczyk zeznał, że w czasie odbywania kary więziennej ub. roku w Tarnowskich Górach, przebywał w jednej celi z niejakim Fertałą z Krzyworzeki, powiatu wieluńskiego, który miał mu się przyznać, że odsiaduje karę za współudział w fabrykowaniu 500-złotowych banknotów, wyrabianych w Krzyworzece, powiatu wieluńskiego i że posiada tam jeszcze ukryte w ziemi falsyfikaty. Grzegorczyk po wyjściu z więzienia miał się udać do Krzyworzeki, gdzie rzekomo wykopał pewną ilość tych banknotów. W tych dniach policja dokonała powtórnej rewizji w Krzyworzece, lecz nic podejrzanego nie wykryto. Ile jest prawdy w twierdzeniu Grzegorczyka, wykaże niewątpliwie dalsze dochodzenie policyjne.

Nieuzasadniona podwyżka cen za węgiel.

Za czasów istnienia biedaszybów, biedna ludność miała sposobność po nadzwyczaj niskich cenach nabyć węgiel. Wprawdzie był to węgiel małowartościowy, to jednak dużo z niego korzystano. Biedaszyby były wielką konkurencją dla „baronów węglowych", którzy swój węgiel sprzedają za zbyt wygórowaną cenę. Aby cenę tę utrzymać na życzonym poziomie, dołożyli wszelkich starań, celem zlikwidowania owych biedaszybów.

Obecnie już wszelkie koncerny węglowe czynią przygotowania co do podwyżki cen za węgiel, co ma nastąpić już prawdopodobnie z początkiem miesiąca lutego. Podwyżka ta byłaby w obecnych czasach całkiem nieuzasadniona — a władze urzędowe sprawą tą winny się zająć i uniemożliwić zamiary „baronów węglowych".

Ważny dla restauratorów wyrok Sądu Najwyższego.

Czy zakłady gastronomiczne, restauracje, piwiarnie, jadłodajnie i t. p. mają prawo prowadzić handel temi artykułami, które są podawane na miejscu gościom do stołu? Kwestja ta była przez długi czas przedmiotem sporu; zainteresowani twierdzili, że skoro wolno sprzedawać zakąskę do zjedzenia na miejscu, to nie można zabronić, by sobie gość kazał ją zapakować i by ją zabrał do domu.

Innego zdania były władze podatkowe. Władze fiskalne żądały od restauratorów, sprzedających swe artykuły na zewnątrz, wykupywania specjalnych świadectw przemysłowych i płacenia podatków.

Spór ten oparł się o Sąd Najwyższy. Ostatnio zapadł w tej mierze wyrok niezwykle doniosły. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie przeczy pojęciu „przedsiębiorstwa gastronomicznego" sprzedaż towaru, wchodzącego w jego zakres także celem spożycia poza przedsiębiorstwem. Taka sprzedaż nie stanowi przeto przedsiębiorstwa oddzielnego, od którego należałoby płacić odrębny podatek przemysłowy.

Nowe blankiety wekslowe.

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych dostarczyła już ministerstwu skarbu pierwsze transporty nowych blankietów wekslowych, które będą w użyciu od 1-go kwietnia po wycofaniu z obiegu blankietów dotychczasowych.

Nowe blankiety drukowane są na papierze t. zw. ochronnym, zawierającym specjalne składniki chemiczne, które uniemożliwiają wywabianie atramentu, gdyż powodują kolorowe plamy. Ma to zapobiec fałszowaniu weksli.

Pogłoskom o rozwiązaniu R. Miejskiej w Tarn. Górach niema końca.

Niema dnia, w którym by nie powstawały nowe „kaczki" o rozwiązaniu tarnogórskiej Rady Miejskiej. Sprawą rozwiązania R. M. i mianowania Komisarycznej zajmują się obecnie poważne czynniki.

W związku z tem, zaczęło się już wielkie polowanie na krzesło burmistrzowskie. Mówi się p. i., że delegacja pewnego sanacyjnego związku udała się do p. dra Weydy (byłego wicestarosty w Tarnowskich Górach) będącego obecnie na Pomorzu „z prośbą", by zechciał swą kandydaturę na burmistrza w Tarn. Górach zgłosić!

Więc mamy rację, twierdząc, że ponownie będziemy mieli do zanotowania wypadek, że nasi ludzie - ślązacy sami proszą osoby, pochodzące z innych dzielnic, aby objęły u nas jakiekolwiekbądź stanowisko, wychodząc z założenia: **„Śląsk ślązakom!"**

Abstrahując powyższy wypadek, stwierdzić musimy, że do obsadzenia stanowiska burmistrza mamy jeszcze długi rok czasu. Jeżeli ogólny stan gospodarczy w kraju nie ulegnie zmianie ku lepszemu, to obywatele Wolnego Miasta Tarnowskie Góry nigdy nie będą w stanie opłacać aż **dwuch burmistrzów.**

Życzenia wtedy kilku „fanatyków", którzy z tutejszem miastem nie mają nic wspólnego, ani też podatków nie płacą — spełzną temsamem na niczem — chyba, że dobrowolnie złożą ofiarę w postaci poborów na opłacenie czy to emerytowanego, czy też po ich myśli nowo wybranego burmistrza! Wtedy przeciwko zamiarom sanatorów nie będzie stało nic na przeszkodzie.

W swoim czasie do tej sprawy jeszcze powrócimy!

BACZNOŚĆ cykliści i motocykliści!

Przypominamy jeszcze raz, że w niedzielę, dnia 29-go stycznia br. odbędzie się zebranie konstytucyjne Obwodowego Związku Cyklistów, na powiaty: Tarnowskie Góry i Lubliniec.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie delegatów klubów poszczególnych oraz sympatyków.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Tarnowskich Górach

urządza dnia 4 lutego w salach hotelu pod Lipami p. Kapuścioka, tradycyjną zabawę.

Dobra orkiestra, obficie zaopatrzony bufet i liczne niespodzianki, pozwola spędzić mile wieczór uczestnikom, a piękny cel tej imprezy napełni niewątpliwie salę p. Kapuścioka wesołem gronem.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które nabywać można w Czytelni Domu Ludowego.

Zasadzona!

W środę, dnia 18 stycznia br. odbyła się przed tutejszym Sądem Apelacyjnym rozprawa sądowa Hajduk c/a Kocybowej Gertrudzie z ul. Nakielskiej (baraki miejskie). Po przesłuchaniu oskarżonej i kilku świadków, sąd wydał wyrok nieodwołalny, zasądzający Gertrudę Kocybową na 50 zł. kary, 10 dni więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Walne Zebranie K. S. Śląsk — Tarn. Góry.

Roczne Walne Zebranie członków sekcji piłki nożnej K. S. „Śląsk" odbędzie się w święto, **dnia 2 lutego 1933 r.** w sali hotelu „Wolne Miasto Górnicze". Początek zebrania **o godz. 16-tej.** Wrazie braku wymaganej statutem większości, zebranie odbędzie się w pół godziny później t. j. o godz. 16.30.

Jobsjada.

Ze względów technicznych, wypada dzisiejszy dodatek do Jobsjady. Dalszy ciąg Jobsjady ukaże się w następną sobotę.

Uroczysty obchód urodzin.

Jak to już w poprzednim numerze naszego czasopisma zaznaczyliśmy, obchodził w czwartek, dnia 26-go bm. lubiany przez tutejsze społeczeństwo mistrz szklarski Karol Drosdatzius 70-lecie swych urodzin. Sędziwy obywatel w dniu tym otrzymał liczne gratulacje oraz podarunki, za co wszystkim tą drogą wyraża najserdeczniejsze podziękowanie. Nadmienić należy fakt, że w wigilję Jego urodzin, t. j. w środę, dnia 25-go bm. śpiewał Solenizantowi miejscowy chór św. Cecylji (Cäcilienverein) w jego domu. Najlepszy dowód, jakim szacunkiem i poważaniem cieszy się p. Drosdatzius.

Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o tem, że p. Drosdatzius urodził się dnia 26-go stycznia 1863 r. w obecnej „Strzelnicy", w którym to dniu książę Henckel v. Donnersmarck (ojciec obecnego) stał się 1-szym królem Bractwa Kurkowego. Na wzmiankę zasługuje dzień ten jeszcze dlatego, że był to dzień, w którym wojsko pruskie zakwaterowane było w namiotach na placu przed Strzelnicą.

„Betleem Polskie".

W niedzielę, dnia 29 bm. odegrają w Domu Ludowym uczniowie szkoły powszechnej męskiej „Betleem Polskie" L. Rydla. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na cele szkolnictwa polskiego zagranicą.

Spodziewamy się, że obywatele naszego miasta, którzy sami byli zmuszeni kształcić się w obcej szkole, łatwiej rozumieją tragedję dziecka, uczącego się w obcym języku, pospieszą na to przedstawienie i nie poskąpią grosza na tak wzniosły cel, jakim jest pomoc szkolnictwu polskiemu zagranicą. Początek przedstawienia o godzinie 17-tej (5 wiecz.).

Chór żeński szkoły II. w Tarnowskich Górach.

W numerze 11 naszego czasopisma podaliśmy krótkie sprawozdanie z akademji odbytej dnia 21-go stycznia br. ku czci Stanisława Wyspiańskiego.

Pominięto jednak występ naszych odważnych malusińskich na scenie, którzy również przyczynili się do upiększenia wspomnianej akademji. W akademji tej brał udział chór żeński szkoły II. w Tarnowskich Górach. Jest to pierwszy wypadek, gdzie młodzież szkoły powszechnej wzięła udział czynny w akademji. Biorąc pod uwagę wiek dziatek tego chóru, wywiązał się chór ze swego zadania bardzo dobrze; szczególnie zaś podobał się publiczności odśpiewany „Hymn Górnoślązaków".

Chórem tym kieruje stanowczy, energiczny i muzykalny nauczyciel p. Dryś Jan, który ze swej roli ku ogólnemu zadowoleniu wywiązał się bardzo dobrze. Tą drogą należy się serdeczne podziękowanie gronu nauczycielskiemu za współpracę, i spodziewać się należy, że grono nauczycielskie wraz z dziatwą naszą w podobnych imprezach będzie brało czynny udział, dając temsamem przykład szkołom innym na terenie naszego powiatu!

Zmniejszone pensje Spółki Brackiej.

Przed paru dniami wypłacono już rencistom Spółki Brackiej obniżone pensje o 15 procent. Wywołało to ogólne oburzenie.

Komunikat dla pensjonistów, inwalidów, wdów i sierót.

Od 9-ciu lat, począwszy od roku 1924, niemieckie Bractwa Górnicze nie płacą świadczeń pensyjnych dla uprawnionych zamieszkujących w Polsce. W miejsce tych świadczeń Spółka Bracka płaciła przez cały ten czas bez zobowiązania prawnego z własnych środków zasiłki zastępcze, ponosząc na ten cel wydatek przeszło 9 500 000 zł. Obecnie Spółka Bracka znalazła się w takiem położeniu, że brak jej pokrycia nawet na własne zobowiązania, wobec czego nie może nadal płacić wspomnianych wyżej zasiłków zastępczych za okresy ubezpieczenia przebyte w niemieckich Bractwach Górniczych. Z tego powodu Zarząd Spółki Brackiej, stanął wobec konieczności wstrzymania wypłaty tych zasiłków i powziął w tej mierze na swem posiedzeniu z dnia 19-go stycznia b. r. następującą uchwałę:

„Wobec braku pokrycia na ustawowe zobowiązania Spółki Brackiej wstrzymuje się z końcem lutego br. wypłatę wszystkich dobrowolnych zasiłków, udzielanych za okresy ubezpieczenia w niemieckich Bractwach Górniczych. Przedmiotowe uchwały Zarządu z dnia 17 października 1923 r., 6-go marca 1924 r., 27 czerwca 1924 r., 24 kwietnia 1925 r., 15 kwietnia 1926 r., 10 lutego 1928 r., 20 czerwca 1929 r. i 21 stycznia 1932 r. uchyla się."

W wykonaniu powyższej uchwały zostanie z końcem lutego br. wstrzymana wypłata wszystkich zasiłków zastępczych, udzielanych dotąd przez Spółkę Bracką w miejsce pełnych pensyj lub w miejsce udziałów niemieckich Bractw Górniczych w świadczeniach pensyjnych, a mianowicie zostanie wstrzymana wypłata:

1. zasiłków udzielanych inwalidom Gliwickiego Bractwa Górniczego (Oberschlesische Knappschaft (Gleiwitz) ustalonym po 30 czerwca 1922 r. (udzielanych w miejsce pełnej pensji inwalidzkiej tegoż Bractwa).
2. zasiłków udzielanych wdowom i sierotom pozostałym po wspomnianych wyżej inwalidach lub po członkach Gliwickiego Bractwa Górniczego, zmarłych po 30 czerwca 1922 r. (udzielanych w miejsce pełnej pensji wdowiej wzgl. sierocej tegoż Bractwa).
3. zasiłków udzielanych inwalidom Spółki Brackiej za okresy ubezpieczenia pensyjnego przebyte w jakiembądź niemieckiem Bractwie Górniczem (udzielanych w miejsce udziału zobowiązanego Bractwa niemieckiego).
4. zasiłków udzielanych wdowom i sierotom Spółki Brackiej, pozostałym po inwalidach lub członkach Spółki Brackiej, za okresy ubezpieczenia pensyjnego, przebyte przez zmarłego męża wzgl. ojca w jakiembądź niemieckiem bractwie Górniczem (udzielanych w miejsce udziału zobowiązanego Bractwa).

Wypłata ostatnich zasiłków nastąpi pod koniec lutego na miesiąc luty b. r.

O powyższej uchwale został powiadomiony pan Wojewoda i pan Marszałek Sejmu Śląskiego celem ewentualnego przejęcia tych zasiłków na Skarb Śląski.

Do czego prowadzi chęć zysku!

Pewien gość z zarządu Związku Poszkodowanych Uchodców zjawił się niedawno w naszej Redakcji, interwenjując w pewnej sprawie p. i. oświadczył, że nie jest sanatorem (wyznania tego od niego nikt nie żądał), mimo, że należy do Związku, a będzie nawet „rząd bolszewicki" popierał (autentyczne!), jeżeli taki wogóle będzie kiedyś, a to tylko w tym celu, aby zdobyć pieniądze!!!

Najlepszy dowód i przykład sanowania ludzi, którzy z chęci zysku przystępują do jakichkolwiekbądź partyj — nie z przekonania naturalnie!

Tego typu ludzie znajdują się dziś w szeregach partyj sanacyjnych — oczywiście są oni **„z przekonania" sanatorami.**

Uwaga!

Wszyscy, którzy nie oddali kart cyrkulacyjnych do przedłużenia, mogą to uskutecznić od poniedziałku, dnia 30-go bm. w biurze Zarządu Policji Miejskiej w Tarnowskich Górach.

Z Powiatu Tarn. Gór.

BOBROWNIKI — PIEKARY RUDNE.

Miejscowe Tow. gimn. „Sokół" urządza w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 17-tej (5-tej popoł.) w lokalu p. Skupińskiej w Bobrownikach swe doroczne **walne zebranie**, na które Zarząd Tow. zaprasza wszystkich czonków i sympatyków. — Na zebraniu tem ma być ustalony również termin i program dorocznej **zabawy karnawałowej** Towarzystwa.

BOBROWNIKI.

Przeniesiony.

Nauczyciel szkoły powszechnej z Opatowic p. Rutkowski przeniesiony został na stanowisko kierownika szkoły do tutejszej miejscowości.

REPTY NOWE.

W niedzielę, dnia 22-go bm. Tow. śpiewu „Nowowiejski" odbyło swoje doroczne Walne Zebranie.

Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego. W skład nowego Zarządu weszli: jako prezes p. Janus Eryk, — wiceprezes p. werkm. Prekowski, — sekretarz p. Albrecht, — skarbnik p. Nimtsz, — dyrygent p. Dalik, oraz do komisji rewizyjnej panowie Gruszka, Matusik i pani Sapianka.

Po odśpiewaniu pieśni: „Hymn do pracy" zakończono zebranie hasłem „Cześć Pieśni!"

MIASTECZKO.

Złote gody małżeńskie.

W niedzielę, dnia 29 stycznia br. obchodzi zasłużony i ceniony obywatel naszego miasta, patron Stow. Młodz. Polskiej p. Sobański Grzegorz, wraz z swoją małżonką Teklą z domu Galbasów 50-letni jubileusz swych godów małżeńskich. Z tej okazji składają druhowie S. M. P. jubilatom serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego na długie jeszcze lata.

MIASTECZKO.

Tow. gimn. „Sokół"

urządza w niedzielę dnia 29-go stycznia 1933 r. o godz. 15-tej w lokalu p. Żyłki **„Walne Zebranie"**, na które wszystkich Szan. druhów zaprasza Zarząd.

„Czołem".

STARE TARNOWICE.

Wyświetlanie „Pana Wołodyjowskiego".

W dniu 26 bm. z inicjatywy Związku Sejmikowego odbyło się wyświetlanie przeźroczy. Tym razem z „Potopu". Sala pełniona. W nadchodzący wtorek t. j. pełniona. 1) nadchodzący wtorek t. j. 31-go bm. odbędzie się o godzinie 19-tej wyświetlanie Pana Wołodyjowskiego. Należy nadmienić, że przy wyświetlaniu przeźroczy bardzo dobrych objaśnień udziela prelegent — prezes Sejmiku Związkowego p. kier. szkoły Białecki.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan T. w Radzionkowie. Jeżeli pani ta ma chodzić do kościoła po to tylko, aby tam czytać „blagierka krakowskiego", to lepiej, że obecnie wcale nie uczęszcza do kościoła. Przynajmniej nie wywoła ta pani ogólnego zgorszenia wśród parafjan.

Co do drugiego gościa, który zasiaduje w ławce, której wcale nie zapłacił, to nie dziwnego! Panu przecież wiadomo, że poseł nawet jeździ sobie darmo w pociągach I. klasy. Jest to już utarty zwyczaj, że posłom, a przedewszystkiem sanacyjnym wolno wszystko i to nawet „bezpłatnie" czynić!

Dział rolniczy.

Ku końcowi stycznia.

Roboty podwórzowe w tym czasie zajmują prawie wyłącznie uwagę gospodarza. Po przejrzeniu kopców i zabezpieczeniu ich przed silnemi mrozami, uwagę naszą skierowuje się ku inwentarzom żywym, któremu pomóc musimy w przetrwaniu mrozów.

Opatrywanie stajen i obór, podgrzewanie poidła oraz suche utrzymanie chlewów pozwoli inwentarzowi łatwiej znieść dokuczliwe zimno.

W spokojne dnie mroźne, wypędzać bydło na dwór, bowiem ruch na powietrzu pod każdym względem będzie pożądany, a zwłaszcza dla krów. Cielęta styczniowe, które są najlepsze do chowu, należy odsadzać już po 24 godzinach i poić ze szkopka.

Z robót w polu pozostało nam tylko uprzątanie śniegu z przegonów i rowów, co w okresie roztopów ułatwi spław wód i uchroni nas przed niebezpieczeństwem zamakania ozimin.

Okres zimy — to okres zwiększonych prac w kółkach i związkach rolniczych. Każdy bowiem światły rolnik korzysta z wolnych wieczorów zimowych, aby w gronie najbliższych sąsiadów o wspólnych głupotach pogwarzyć. Rok mamy wyjątkowo ciężki, to też tembardziej dzisiaj powinniśmy rozważać, jak dojść wspólnemi siłami ogółu ku podniesieniu dobrobytu.

Jakie sa wymagania pokarmowe roślin.

Rozpoczynający się okres zakupu nawozów do wiosennej kampanji nawozów zmusza do zastanowienia się, czego naszej glebie brakuje, oraz jakich pokarmów potrzebować będą uprawiane przez nas rośliny, aby móc brak ten uzupełnić.

Wymagania pokarmowe ważniejszych roślin uprawnych są następujące: Pszenica — azotu i fosforu. Żyto i owies — azotu i fosforu. Jęczmień — azotu, potasu (co się tyczy jęczmienia browarnego, należałoby podkreślić także potas). Bobik — fosforu, potasu i wapna. Groch, wyka koniczyna i lucerna — wapna, fosforu i potasu. Łubin — potasu. Seradela — potasu i fosforu. Gryka — azotu. Buraki — azotu, fosforu, potasu i wapna. Ziemniaki — azotu i potasu. Rzepa — azotu, fosforu, potasu i wapna. Len i konopie — azotu i potasu.

Brak azotu — liście nabierają zabarwienia jasno-zielonego, prawie żółtego; podczas zasychania liści barwa ta przechodzi w jasno-brunatną lub żółtą; wierzchołki stają się czerwonawe. Dowodem braku azotu w glebie jest ukazywanie się kościeńca.

Brak fosforu — liście nabierają zabarwienia niebieskawo-zielonego, na brzegach tworzą się czarne plamy rozprzestrzeniające się w następstwie na całej powierzchni liścia. Usychające liście są barwy ciemno-bronzowej. Rośliny słabe wyrastają, a podczas dojrzewania można zauważyć kłosy źle wykształcone, ziarno niedorodne, dużo słomy w stosunku do ziarna; buraki zawierają mało cukru.

Brak potasu — na liściach powstają żółtawe plamy rozszerzające się od brzegów liści na całe blaszki. Ogonek nerwy liściowe pozostają zielone, ale zginają się w sposób specjalny, uwypuklając się ku górze.

Brak wapna ujawnia się przez wyrost długich ilości osadzonych na wysokich, cienkich łodygach i skręcanie liści. Charakterystyczne przy braku wapna jest występowanie złocienia, skrzypu, szczawiku.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

(Ciąg dalszy).

Szczególną uwagę przy konserwacji maszyn powinniśmy zwrócić na siewniki do nawozów sztucznych, które ze względu na żrącą działalność substancyj znajdujących się w nawozach sztucznych bardzo szybko się psują, i po paru latach stają się nieużytecznemi. Niemniej zasługują na uwagę maszyny stale pracujące, jak: młynek, wialnia, żmijka, tryjer, młocarnia, sieczkarnia, kierat i wiele innych. Często się zdarza, że w otworach, przeznaczonych na oliwę lub smar, znajduje się gruba warstwa kurzu. Dlatego też, zamiast natłuszczać, wyżera się oś. Głównie trzeba tu zwrócić uwagę na wialnię, która wskutek swego trzepotania się, prędko zostanie uszkodzona. Przeto przy każdej przerwie w pracy, należy dokładnie oglądać wszystkie nakrętki i śruby, czy nie są poodkręcane wzgl. pokrzywione.

U większości rolników spotyka się, że wialnią dopóty się kołacze, dopóki sama nie przestanie działać. Wtedy dopiero szuka się przyczyny złego. Zdarzają się wypadki, że wialnia się tak poważnie popsuje, że jest już w tym samym dniu niezdatna zupełnie do użytku.

To też przed rozpoczęciem pracy należy każdą część maszyny dokładnie oglądnąć: otwory przeznaczone na oliwę należy zaopatrzyć w nakrywki, dać w nie trochę waty, aby oliwa w nią wsiąkała, i równomiernie dana oskę natłuszczała.

Podobnie postępujemy z innemi maszynami. Młockarnię należy po każdorazowym okresie młócenia dooczy jaka część nie jest uszkodzona, kładnie oczyścić, następnie sprawdzić, czy śruby i nakrętki nie są poluzowane lub pogubione. Młóckarnia taka dobrze naoliwiona, remontowana, może przez długi czas pracować.

O ile w sieczkarni lub kieracie jest ułamany tryb, nie należy go odrazu dawać do kowala, aby go znitował, lecz tryb taki należy spoić, aby nie osłabiać (przez znitowanie) koła. Noże do sieczkarni należy często brusić.

Gdy według wyżej wymienionych wskazówek będziemy postępowali, maszyny nasze będą długo i dobrze pracowały, a zmniejszą się koszta zakupu nowych części lub nawet maszyn, co przy obecnym kryzysie stanowi olbrzymi wydatek.

Nowe projekty ustaw o ulgach dla drobnego rolnictwa.

Rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła przedłożyć sejmowi szereg projektów ustaw, dotyczących ulg i ułatwień w spłacie zobowiązań za nabycie ziemi oraz regulacji serwitutów.

Jeden z tych projektów ułatwia regulację tytułu własności na gruntach rozparcelowanych pomiędzy drobnych rolników, którzy jeszcze nie uzyskali formalnie prawa własności na terenie Pomorza i Poznańskiego. Uregulowanie tych spraw na pozostałych terenach zostało unormowane już poprzednio wydanemi ustawami. Ze względu na kryzys, pustoszący specjalnie sidnie rolnictwo b. dzielnicy pruskiej, projekt ustawy przewiduje tam pewne większe ulgi. Sąd w specjalnem postępowaniu będzie mógł nadać nabywcom prawo własności gruntów, oraz ustalić wysokość niespłaconej ceny kupna i rozłożyć ją na wielokrotnie raty dłuższe, niż przewiduje pierwotna umowa kupna.

Dalszy projekt przewiduje ulgi w przepisach o uwłaszczenie czynszowników i długoletnich dzierżawców we wschodniej części kraju. Dopuszcza on rozłożenie ustalonej ceny na raty, a w wypadku, gdy przeciw nabywcy wszczęto już kroki sądowe z powodu niepłacenia należności, zezwala na wstrzymanie tych kroków i przeprowadzenia ugody co do spłaty.

Dalej dwa projekty dotyczą zmian przepisów o zniesieniu służebności (serwitutów). Zezwalają one na rozłożenie na raty do lat 10-ciu spłat tych właścicieli ziemskich, którzy zobowiązani są do spłacenia wynagrodzenia za służebności z tem, że do czasu ukończenia spłat uprawnieni mogą nadal korzystać z serwitutów. Możliwa też będzie zmiana wynagrodzenia pieniężnego na wynagrodzenie w gruntach. Dalej odmiennie niż dotychczas będzie uregulowana sprawa usunięcia drzewostanu z gruntu zalesionego, który użytkowca służebności otrzymał wzamian za jej zniesienie. Przewiduje się tutaj ulgi zarówno dla właściciela lasu, jak i dla nabywcy ziemi.

Ostatni projekt przewiduje konwersję pożyczek w listach zastawnych, jeśli chodzi o pożyczki zaciągnięte w listach zastawnych przy nabywaniu gruntów z parcelacji.

Ogółem wszystkie te projekty idą w kierunku ułatwienia rolnikom możności wywiązania się z zaciągniętych przez nich zobowiązań.

Kącik ogrodowy.

Wartość nawozu ptasiego dla ogrodów.

Czasem hoduje się dużo drobiu, nie zwracając uwagi na to, że odchody tego drobiu są bardzo cennym nawozem pod rośliny ogrodowe. Z odchodami temi należy się uważnie obchodzić, aby nie utraciły wartości nawozowej.

Pierwszym warunkiem jest utrzymanie tych odchodów w należytej suchości. Zwykle spód chlewików posypuje się piaskiem, przyczem należy dodać miału torfowego i wapna, aby utrzymać amonjak. W większych ilościach nawozu tego trzymać nie można, gdyż przez to nawóz traci na wartości. Nawóz kurzy lub gołębi z domieszką torfu, sucho utrzymywany i sproszkowany, można wiosną sypać tak jak saletrą chilijską. Nadaje on się dobrze na selery, szparagi, sałatę — ale na cebulę, ogórki, dynie, trzeba go wymięszać z ziemią. Na rośliny strączkowe jest bardzo skuteczny tam, gdzie ziemia jest mokra. Rozcieńczonym tym nawozem z wodą dobrze jest podlewać pod drzewka owocowe, krzewy, kwiaty — a szczególnie pod róże.

Wczesne kalafiory.

Zależnie od umiejętnego prowadzenia inspektów, nasienie kalafiorów, można wysiać w styczniu, wtenczas zbiór kalafiorów będzie w czerwcu. Rozróżniamy dwie rasy kalafiorów: 1) wczesne umiejszolistne, 2) późniejsze większolistne. Ostatnie dają owoce większe niż małolistne. Wczesne kalafiory sadzimy 40 cm. w kwadrat.

W POLSCE PŁACZ.

Wstał karnawał z legowiska
zbierać swe haracze.
W miastach bawią się ludziska,
szampan, jak z fontanny tryska,
Jeno kmiotek płacze.

Bale, pląsy, gra muzyka,
każdy pajac skacze.
Drwiny, śmiechy, pijatyka,
taka to już polityka,
A sierota płacze.

Orgje, wrzaski, pląsy, drwiny...
hulają bogacze,
Karty, szampan i dziewczyny,
to magnatów sport jedyny,
Lecz wyrobnik płacze.

Ciągną grzywny i podatki
skarbowi rogacze,
Oddaj duszę i manatki,
bankrut w Polsce też nierzadki,
więc i kupiec płacze.

Chociaż sporo mają sprytu
fabryczni krętacze,
Lecz na rynkach brak dziś zbytu,
banki nie chcą dać kredytu:
— Przemysłowiec płacze.

Narobili gwałtu, wrzawy
bebescy krzykacze,
Brak zarobku, — łyżki strawy
— bezrobotnych ciężkie sprawy,
więc robociarz płacze.

Lichwę ciągną jak kto może
pejsaci brodacze,
Sprzedaj im za bezcen zboże,
los rolnika pożal Boże:
to też rolnik płacze.

Jedzą, piją, w karty grają
bebeków działacze,
Wszak przy żłobie wszystko mają,
z ludzkiej nędzy urągają:
Inteligent płacze.

Człek uczciwy w polskim kraju
klnie życie sobacze,
Dość już przecie tego raju,
po pamiętnym krwawym maju,
— cała Polska płacze...

Zetka.

Różne wiadomości.

Na czem polega prawdziwa elegancja?

Kobieta dzisiejsza coraz bardziej dba — i można nawet powiedzieć, że dbać musi — o swój wygląd zewnętrzny. Działalność jej bowiem nie ogranicza się do ogniska domowego, lecz objęła wszystkie prawie dziedziny życia towarzyskiego, naukowego, czy pracy zawodowej. Przy tem jednak jej powierzchowność gra zawsze bardzo wielką rolę. Nie chodzi więc o to, aby miała zawsze kapelusz ostatniej mody i upodabniała się do manekinu z magazynu mód. Nie na tem polega prawdziwa elegancja! Podstawą jej jest rzecz bardzo zwykła i powszechnie znana, a jednak nie dość przestrzegana przez szerokie koła pań — jest to czystość i wielka staranność w ubiorze.

Czy uznamy za elegancką tę panią, która ubrana w najnowszy model paryski, ma błotem obryzganą pończoszkę? lub piękne, białe rękawiczki, jednak nieco przybrukane? A znowu jak elegancko i pociągająco może wyglądać kobieta, która zupełnie skromną i zwyczajną sukienkę nosi, lecz czystą, wyprasowaną, a na wszystkich szczegółach jej ubioru znać wielką dbałość i staranność.

Taka kobieta ma też zawsze powodzenie. Nie mówię tu już o towarzyskich sukcesach, lecz wyobraźmy sobie kilka kandydatek ubiegających się o jakąś posadę. Czy wygląd starranny, czysty i elegancki nie jest najlepszą rekomendacją, że i dana praca będzie dobrze, sumiennie i satrannie wykonaną? Łatwo zaobserwować, jak dziś wszystkie kobiety pracujące dbają o swój wygląd, jest to jednym z najważniejszych warunków ich pracy.

Wszystkie dodatki kobiecej tualety, jak i sama suknia, muszą się odznaczać tąsamą czystością, a więc rękawiczki, pończochy, kołnierzyki, szale krawatki i t. p. Bardzo niebezpiecznym punktem ubioru pięknej kobiety jest też torebka. Ta mała, nieodstępna towarzyszka, z której zawartości często można odgadnąć wszystkie właściwości jej właścicielki — przedstawia czasem wprost rozpaczliwy obraz nieporządku. Rozsypany puder, niezakręcony ołówek do warg, przybrudzona chusteczka, pachnąca benzyną z popsutej zapalniczki, a wśród tego pieniądze, karteczki z ważnemi zapiskami i t. p.

Torebka powinna być tak samo wytworną i czystą, jak jej właścicielka. Przedewszystkiem należy więc usunąć największe niebezpieczeństwo zabrudzenia jej — zapalniczkę. Tak często zresztą się zacina, benzyna wychodzi, kamień jest starty, że korzyść z niej jest niewielka. Duża jest jednak strata, gdy się benzyna wyleje i wszystko przesiąknie jej zapachem. Dlatego prawdziwie elegancka pani wkłada do swej torebki małe, płaskie pudełeczko zapałek i chroni się w ten sposób przed wieloma przykremi niespodziankami.

Trzeba zważać na wszelkie drobiazgi, które w sumie tworzą upragniony cel — prawdziwie elegancką i wytworną całość.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej.

Syndykat Emigracyjny przypomina, że najbliższy transport emigrantów T-wa Okrętowego Linja Gdynia — Ameryka i United States Lines, wyruszy z Warszawy dn. 3 lutego rb. Emigranci podróż odbędą na okręcie „Pułaski", odpływającym z Gdyni dnia 8-go lutego.

Następny transport wymienionych Towarzystw odejdzie z Warszawy dopiero dn. 10 marca, z Gdyni zaś 15 marca. Emigranci, posiadający wizy amerykańskie, których termin ważności upływa przed dniem 15-go marca, muszą bezwzględnie wyjechać pierwszym transportem. Daty te dotyczą również tych reemigrantów, posiadających „permity to reenter", których paszporty konsularne prolongowali na podstawie zezwolenia Inspektora Emigracyjnego w Warszawie lub też, którzy otrzymali w starostwie nowe książeczki paszportowe.

Ważne dla osób przygotowujących się do emigrowania.

Do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie zgłaszają się emigranci, zamieszkali na prowincji, a starający się o wyjazd zagranicę w celach zarobkowych, by na miejscu w Warszawie dowiedzieć się o warunkach wyjazdu i o możliwości uzyskania wizy docelowej. — Ponieważ przyjazd do Warszawy naraża emigrantów na koszty i stratę czasu, radzimy, ażeby emigranci zgłaszali się do Agentur oraz Oddziałów Syndykatu Emigracyjnego na prowincji w celu otrzymania zupełnie bezpłatnie wiarygodnych i wyczerpujących informacyj o możliwości wyjazdu zagranicę oraz pomocy w wyrobieniu bezpłatnych paszportów zagranicznych i innych wymaganych dokumentów podróży. Placówki Syndykatu Emigracyjnego organizują transporty i kierują do Warszawy emigrantów gotowych do dalszego wyjazdu, pod opieką konwojentów, wydają również zaświadczenia na zniżkowe bilety kolejowe do Warszawy i na ulgowy przewóz bagażu. Syndykat Emigracyjny posiada 19 Oddziałów i Agentur, rozrzuconych po kraju, jak również korespondentów, których siedziby oznaczone są szyldem Syndykatu. Adresy poszczególnych biur Syndykatu Emigracyjnego podają Urzędy Wojewódzkie, Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, Starostwa oraz Urzędy Gminne.

Krótka procedura i szybkość wymiaru kary.

Agencja „Iskra" donosi: W związku z tem, że nowe prawo o wykroczeniach i przepisy je wprowadzające rozszerzyły znacznie kompetencję władz administracyjnych w zakresie karania, minister spraw wewn. w obszernym okólniku do wojewodów ustalił zasady polityki karno-administracyjnej, polecając jednocześnie ścisłe przestrzeganie tych zasad.

Konieczność utrzymania porządku w państwie wymaga środków, któreby umożliwiły skuteczne zwalczanie czynów jednostek, skierowanych przeciwko temu porządkowi. Środkiem, przy którego pomocy dąży państwo do powstrzymania czynów gwałcących prawo i utrzymanie porządku jest kara. Jasnem jest jednak, że samo stosowanie kar nie może być uważane przez władze za jedyny środek powstrzymywania czynów, gwałcących prawo. W razie powtarzania się pewnego rodzaju wykroczeń, władze administracyjne muszą zbadać przyczyny ich powstawania i zwalczając je na innej drodze, dążyć do zmniejszenia wykroczeń.

Przy sprawowaniu orzecznictwa karno-administracyjnego władze muszą przestrzegać dwuch zasad, tj. szybkiego wymiaru kary i możliwego uproszczenia postępowania, jak również unikania zbędnych kosztów i niedogodności dla zainteresowanych osób. Minister przestrzega również przed stosowaniem zbyt wysokich kar, częstokroć niewspółmiernych z popełnionem wykroczeniem. Sprowadza to bowiem zbytnie przedłużenie postępowania, powodując ponoszenie kosztów przez władze w razie rekursu, a jednocześnie pozbawiając postępowanie karno-administracyjne jego cech istotnych, jakiemi są: krótka, uproszczona procedura i szybki wymiar kary.

O skoncentrowanie spraw handlu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

W związku z podjęciem prac przez komisję do spraw handlu przy ministrze przemysłu i handlu organizacje kupieckie czynią starania u sfer miarodajnych, w sprawie skoncentrowania spraw handlu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Na ostatniem zebraniu komisji wskazano na niewłaściwe nastawienie pewnych resortów do spraw handlu. Jako przykład przytoczono akcję Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie paczek żywnościowych, a właściwie system propagandowy stosowany przez oficjalny organ ministerstwa „Łącznik Pocztowy" i zwalczający handel prywatny.

Również Ministerstwo Kolei Państwowych stosuje tańsze taryfy przewozowe wówczas, gdy odbiorcą jest producent, a droższe, gdy odbiorcą jest kupiec — co wytwarza niezdrowe stosunki konkurencyjne.

Wreszcie przedstawiciele kupiectwa uskarżali się na postępowanie Ministerstwa Spraw Wojskowych przy dostawach.

W szczególności organizacje kupieckie zabiegają o to, ażeby Rada ministrów zaleciła wszystkim resortom ministerjalnym obowiązek uzgadniania posunięć, wpływających na kształtowanie podstawowych warunków pracy handlu w Polsce z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, jakoteż o zapewnienie komisji handlowej należytego współudziału w tych pracach.

Likwidacja zaległości podatkowych. Projekt komisji przy Min. Przemysłu i Handlu.

W dniu 21 bm. wznowione zostały prace komisji doradczej do spraw handlu przy Min. Przemysłu i Handlu. Zebranie odbywające się pod osobistem przewodnictwem p. min. Zarzyckiego, zagaił prezes Bog. Herse, poczem p. H. Brun wygłosił przemówienie, charakteryzujące prace komisji i ich wyniki.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia tez w sprawie likwidacji zaległości podatkowych, które referował p. dyr. Eug. Wencel. W ożywionej dyskusji członkowie komisji handlowej podkreślali konieczność ustalenia i odpowiedniego rozłożenia zaległości podatkowych, przewidując odpowiednie bonifikaty.

Wobec nieuzgodnienia wszystkich tez, członkowie komisji zwrócili się do min. F. Zarzyckiego o powołanie podkomisji, która w szczuplejszem gronie osób zajęłaby się sprawami zaległości podatkowych.

Projekt podkomisji brzmi:

1. Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitnej mierze utrudniają odzyskanie równowagi przez życie gospodarcze, są konsekwencją zarówno przesilenia, jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych stosunków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość.

2. Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dn. 10-go marca 1932 r. o spłacie zaległości, podatkowych, wierzytelności skarbu państwa i samorządów, winny być oczyszczone z sum fikcyjnych, przez:

a) całkowite odpisanie zaległości, dotyczących okresów podatkowych do 1928 r., o ile zaległości te były poddane próbie egzekucji,

b) powołanie przy izbach skarbowych komisyj mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich, celem ustalenia na indywidualne wnioski, bądź z urzędu, które z zaległości, dotyczących okresu od 1. I. 1929 r. do 1. IV. 1932 r., należy uznać za nieściągalne, gdyż próba przymusowego ich poboru naruszyłaby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa handlowego.

3. Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie do 1 kwietnia 1932 r., władze skarbowe ustalą sumę, ciążącą na każdym płatniku, przy skreśleniu wszelkich odsetek, kar i kosztów, powiadamiając płatników o wysokości ostatecznej sumy zaległości.

4. Zaległości, ustalone w p. 3 będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź wpłatami rocznemi, wynoszącemi 10 proc. tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnemi, wynoszącemi 2½ proc. tych zaległości.

5. Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej zaległości, przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata ta wynosić będzie w pierwszym roku 100 proc. nadpłaty, zaś w każdym następnym roku — będzie obniżana o 10 proc.

6. Z prawa spłacania w trybie ratalnym skonsolidowanych zaległości korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7. Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w tym zakresie winny być rozszerzone.

Z Radzionkowa.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH

z kościoła parafij. w Radzionkowie.

Poniedziałek, dnia 30 stycznia br.: I. za † Ignacego Tobor, żonę Elżbietę, Antoniego Tyczkę, żonę Małgorzatę, Paulinę Tyczka i pokr. — II. za † Jadwigę Golus, ojca Feliksa, Łukasza Golus i żonę, Tomasza Żurek i żonę, Feliksa Gnidę, Petronelę Pietryga, syna Wilhelma. III. za † rodziców Mateja - Parketny.

Wtorek, 31 stycznia br.: I. w int. nowożeńców, Greinert - Kapica. — II. za † Barbarę Tobor, rocznica z kond. — III. za † Józefa Hajdę, rodziców jego, pokr. Hajda - Zakrzowski - Bubalik.

Środa, 1 lutego br.: I. za † Jana i Rozalję Greinert, Józefa Potempa, Józefa Kapica, pokr. Greinert - Potempa - Kapica. — II. za † Florentynę Horzela — rocznica. — III. za † Józefa Kamiński, żonę Julję, Stefana Kamiński, Augustyna Cieślę.

Ostatni z niewoli.

Rozpisywały się gazety niedawno o powrocie z wojny ostatniego jeńca niemieckiego Daubmana, który okazał się przed forum sądowem oszustem — ale do gminy naszej powrócił prwadziwy ostatni jeniec w osobie Stefana Arndta, który w dniu 23-go bm. wziął ślub katolicki z małżonka Zuzanną Majlat, rumunką, z którą niedawno przywędrował do wsi. Arndt przed 20 laty wywędrował z Radzionkowa za chlebem górniczym do Westfalji, gdzie zaskoczony wojną, musiał iść w szeregi niemieckie na front i dostał się w niewolę rosyjską. Został wywieziony do Syberji i po długiej tułaczce zbiegł do Rumunji, która go jako polaka onegdaj wydaliła z swoich granic. Poznawszy podczas pobytu w Rumunji p. Majlat, przyszedł teraz do wioski rodzinnej razem z nią i pragnie tutaj już na zawsze pozostać. Chyba dozna teraz u nas lepszej doli i chleba powszedniego, którego szukać musiał na obczyźnie!

Odpowiedź radnych gminnych.

Na zapytanie pod koniec notatki w nr. 11 naszej gazety z tytułem „Czyżby prima Aprilis"?, gdzie wskazano na taki dziwoląg, iż „Głos Radzionkowski" kosztuje w abonamencie miesięcznie 50 gr., zaś odbitka jego (lub odwrotnie!) pod nazwą „Gazeta Tarnogórska" 70 gr., z łona radnych gminnych naszych dowiadujemy się, iż przy obecnych stosunkach na owe zapytanie nie są prędzej w stanie odpowiedzieć, aż dopiero po roku — **1937!** Pięć bowiem już lat, od roku 1929 począwszy, nie przeprowadzono rewizji ksiąg administracyjnych gminy co do kwot dochodów i rozchodów, przeto przypuszczać można, iż tyleż znowu lat potrwa jeszcze ten stan. Łamanie głów więc co do tego, kto płaci za „Głos z apteki", roznoszony czytelnikom niemal zupełnie darmo, — a wątpimy, iżby go drukarnia św. Wojciecha zadarmo drukowała — nie do nas należy. Trzeba zaniechać wszystkiego tymczasem, gdyż wyjaśnienie tej kwestji jeszcze wydaje się niektórym panom — nie na czasie!

Jakóż to z tą skradzioną cegłą?

W listopadzie roku zeszłego doniosła nasza gazeta o kradzieży cegły, dokonanych przez pewnych złodziei na szkodę mającego być w Rojcy budowanego kościoła. Od tego czasu nic nie słychać, iżby sprawę oddano prokuratorji. Głucho wszędzie, cicho wszędzie — co to będzie?

50-lecie urodzin Przew. Ks. Wik. Kuloka.

W dniu 28-go bm. wierny przyjaciel ludu oraz długoletni i gorliwy duszpasterz naszej parafji, Przew. Ks. Wikary Kulok obchodzi 50-lecie swych urodzin.

Z tej okazji życzą Mu Błogosławieństwa Bożego, szczęścia i zdrowia „ad multos annos" — z całego, szczerego serca znajomi i oddani w przynależnej czci wierni parafjanie z Radzionkowa, Rojcy i Orzecha.

Do życzeń powyższych przyłącza się również Redakcja „Nowin" i „Gazety Radzionkowskiej".

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

uruchamia w najbliższej przyszłości następujące kursy:

1. kurs zawodowy malarstwa dekoracyjnego dla czeladników i ewentualnie majstrów malarskich,
2. kurs zawodowy malarstwa ceramicznego dla czeladników i ewentualnie majstrów malarskich,
3. kurs kreśleń i kalkulacji zawodowej dla czeladników stolarstwa meblowego i budowlanego,
4. kurs dla instalacji piorunochronów dla blacharzy, dekarzy i instalatorów w Katowicach i w Bielsku,
5. kurs kroju męskiego dla czeladników i majstrów krawieckich,
6. 2 kursy języka polskiego (jeden elementarny, drugi dla zaawansowanych w Katowicach, Lublińcu i w Tarn. Górach,
7. kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich dla czeladników mających zamiar złożyć egzamin mistrzowski w Katowicach, Lublińcu i w Tarnowskich Górach.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela w godzinach urzędowych codziennie od 9—12.30 i od 15.30 do 19-tej, w soboty od 9—13-tej Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasińskiego 3 (gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych) tel. nr. 8—37.

Uczestnicy kursów korzystają z 75% zniżki kolejowej.

OD ADMINISTRACJI.

Przypominamy, że już dziś należy odnowić abonament Nowin na miesiąc następny, co uskutecznić się powinno w Urzędzie pocztowym, Ajencji Pocztowej, lub u listonosza.

Nadmieniamy, że przynosimy w naszem czasopiśmie bardzo ważne rzeczy, dotyczące: skarbowości, rolnictwa, ogrodnictwa, sportu, historji — a co soboty również z Kroniki Kościelnej, począwszy od następnego numeru sobotniego.

Związek małżeński

zawiera w poniedziałek, dnia 30-go stycznia br. znany i lubiany przez urzędników tutejszych, kasjer Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnowskich Górach, p. Robert Skrzypczyk, z córką restauratora p. Żmiji w Miasteczku p. Miką Żmijanką. Uroczystość weselna odbędzie się w Miasteczku.

Do życzeń przysyłanych w dniu tym Młodej Parze od krewnych, przyjaciół, znajomych, kolegów, przyłącza się również Redakcja Nowin, życząc Młodej Parze zdrowia, szczęścia, pomyślności i błogosławieństwa. — „Szczęść Wam Boże!"

ZEBRANIE
Przymusowego Cechu Fryzjerskiego.

W niedzielę, dnia 29-go stycznia br. odbędzie się u p. Rutkowskiego (pod Laubami) o godzinie 15,30 (¼4-tej pop.) zebranie Przymusowego Cechu Fryzjerskiego Tarnowskich Gór i Lublińca. Ze względu na bardzo ważne sprawy, będące na porządku obrad, uprasza się wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Przypomnienie!

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 29-go bm. odbędą się wykłady katolicko-społeczne staraniem Powiatowego Komitetu Chrześć. Uniwersytetu Ludowego w Tarnowskich Górach, na sali Hotelu pod Lipami, Rynek 13, o godzinie 16-tej (4-tej pop.)

Wykłady wygłoszą ks. prałat Szwajnoch z Chorzowa, oraz ks. proboszcz Szulc z Kochłowic. Ze względu na bardzo aktualne sprawy, poruszane w wykładach, a dotyczące nas, katolików, spodziewać się należy, że społeczeństwo tutejsze oraz z powiatu jaknajliczniej się stawi!

Kursy dokształcające.

Sekcja nauczycielstwa szkół średnich Ogniska Z. N. P. w Tarnowskich Górach zamierza w najbliższych dniach zorganizować: 1) Kursy maturyczne gimn. wszystkich typów; 2) Kursy w zakresie 4—6 klas gimnazjalnych.

Zgłoszenie osobiste i piśmienne przyjmuje oraz informacyj udziela p. prof. Woźniczak codziennie przedpołudniem w sali konferencyjnej Państwowego Gimnazjum im. Księcia Jana Opolskiego w Tarnowskich Górach.

Zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo

odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go bm. o godzinie 16-tej (4 popoł.) na wikarówce. Uprasza się o liczne przybycie.

ZGŁOSZENIA
z Urzędu stanu cywilnego
od 20 do 26-go stycznia 1933 r.

Urodz. syn: pracownik Ryszard Błażej Müller, — lampiarz kolejowy Augustyn Beer, — pracownik Stanisław Wójcik, — starszy asystent Spółki Brackiej Franciszek Bienek, — kolejowy pomocnik kotlarski Augustyn Biczysko, — tokarz kolejowy Józef Tyralla, — tokarz kolejowy Józef Górka.

Urodz. córka: profesor gimnazjum Józef Knosała, — kolejowy pomocnik ślusarski Józef Hetzel, — Dyrektor Szpitalu Powiatowego Doktor Alojzy Jarzyński, — strażnik graniczny Alojzy Kołodziej.

2 urodzenia nieślubne.

Śluby: pracownik Piotr Brylski - Jadwiga Soballa, — malarz Robert, Józef Greiner - Ema, Katarzyna Kitzingerówna, — pracownik Jan Böhm _ Anna, Ewa Kansy, — pracownik Wilhelm Scholtysek - Łucja, Joanna Hollikówna.

Zgony: blacharz kolejowy Paweł Glöckner (44 lat i 3 mies.), — wdowa Anna Gahlowa, z domu Nowak (83 lata), — dziecko Agnieszka Hetzel (2 dni), — Julja Kijowska, z domu Kokot (39 lat), — Marja Bitmanowa, z domu Dziuroń (75 lat i 9 mies.), — właścicielka mleczarni Marta Duda (58 lat), — służąca Helena Kaidzikówna (21 lat i 8 miesięcy), — Elżbieta Kołodziej, z domu Kołodziej (25 lat), — dziecko Jan, Alojzy Sprycha (7 miesięcy), — pracownik Sołowian Jan (21 lat i 7 miesięcy), — profesor gimnazjum Ryszard Scholtyssek (44 lat i 8 mies.)

Krótki zarys ogólnego programu pracy Komendy Hufca Harcerzy na rok 1933.

Rok bieżący przynosi Komendzie Hufca szereg dalszych prac, które wykonać należy w związku z zakreślonym na większą skalę kilkoletnim programem pracy harc. Ponieważ w roku ubiegłym ilość harcerzy wzrosła b. znacznie, bo z 225 na 377 Komenda Hufca zwraca szczególną uwagę na pracę młodych drużyn i dąży do postawienia ich na odpowiednim poziomie przez częste wizytacje i przez dopomaganie im w pracy.

Ponadto, celem zapewnienia wszystkim drużynom odpowiedniego kierownictwa, dąży się do tego, by harcerze, którzy mają już odpowiednie przygotowanie, wzięli udział w kursie instruktorskim Komendy Chorągwi; dla reszty harcerzy Komenda Hufca planuje urządzenie dwutygodniowego obozu wyszkoleniowego, który obejmować będzie wszystkie działy techniki harcerskiej. Obóz projektuje się w miesiącu lipcu wzgl. sierpniu. Oprócz tego planuje się urządzenie zlotu hufca. Komenda Hufca dokłada także wszelkich sił, by w bieżącym roku podnieść stan drużyn pod względem zdobywania przez wszystkich chłopców stopni i sprawności harcerskich, aby stworzyć silne i energiczne zastępy harc., mogące przyczynić się do pomnożenia szczegółów harc. i do pomyślniejszego rozwoju hufca.

Posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się w środę, dnia 1-go lutego br. w sali posiedzeń w Magistracie. Czas posiedzenia jak zwykle. Porządek obrad podamy w numerze następnym.

Silne mrozy.
Przeciętnie 22 stopnie poniżej zera.

Tęgi mróz panuje u nas już od dni kilku. Termometr wskazuje rano 22 do 25 st. Cels. poniżej zera. Dzieci, saneczkujące doniedawna po ulicach i przygodnych torach saneczkowych, pochowały się po domach. Ulica Krakowska pustoszeje w godzinach wieczornych. Miłośnicy sportu łyżwiarskiego w dalszym ciągu uprawiają swój sport, lecz i tu dał się mróz w znaki, i już mniej sportowców daje się zauważyć na lodzie jak zwykle. Większość nie opuszcza swych ogrzanych pokoi, jeżeli wogóle są ogrzane... Daje się odczuć w wysokim stopniu brak węgla i opału. Coraz więcej kronika policyjna notuje kradzieży węgla.

Lekarze mają dużo pracy z odmrożeniami. Są to przeważnie obziębienia uszu, rąk i nóg.

Słowem mróz „wziął" na dobre. A więc pamiętać należy nietylko o uszach, rękach i nogach, i chronić je przed odmrożeniem, ale także o ziemniakach w piwnicy i... rurach wodociągowych, które już tu i ówdzie zamarzły. Nie zapominajmy również o głodującem ptactwie!

Do jakiego stopnia bezrobotnym daje się odczuć brak węgla, świadczą tłumne ich napady na pociągi węglowe koło Inowrocławia. Nie idą oni już pojedyńczo, albo małemi grupkami na wyprawy węglowe, lecz gromadzą się w liczne i duże oddziały (do czego prowadzi bieda!), dochodzące niejednokrotnie do przeszło 100 osób.

Onegdaj tłum w liczbie kilkuset bezrobotnych zgromadził się nad torem kolejowym pomiędzy Inowrocławiem i Jaksicami (tor do Bydgoszczy) i usiłował obrabować przejeżdżające pociągi węglowe. Służba kolejowa zdążyła na czas zaalarmować komendę policji w Inowrocławiu; skąd wysłano posterunkowych samochodami na miejsce dla uniemożliwienia napadów i rozproszenia tłumu. W związku z tem aresztowano 10 osób oraz skonfiskowano znaczne zapasy już zdobytego węgla.

Mrozy na Śląsku są bardzo silne. We Wrocławiu notowano w czwartek rano 25 stopni, w Grottkau 30, a w Nowem Mieście na Górnym Śląsku 32 stopnie.

W górach temperatura znacznie wzrosła i wynosiła w czwartek zaledwie 10°.

Ku uwadze właścicielom ogródków kolejowych.

Przy ulicy Polnej, prowadzącej od koszar w stronę Opatowic, znajdują się, jak wiadomo, ogródki kolejowe, które są przez właścicieli utrzymywane w bardzo dobrym stanie.

W ostatnich dniach kręciło się koło nich kilku bezrobotnych, którzy zniszczyli płot, zabierając drzewo na opał. Nawet warzywom zimowym nie dają spokoju, zabierając co się da.

Właściciele ogrodów powinni stanowczo temu zapobiec!

Wykład o uproszczonej księgowości.

W piątek, dnia 27-go bm. odbyła się staraniem Związku Kupców i Rzemieślników o godz. 11.15 w szkole Przysposobienia Kupieckiego przy ul. Sienkiewicza 8 bezpłatna lekcja pokazowa uproszczonej księgowości dla celów podatkowych.

Obecnych było około 35 nietylko z Tarn. Gór i powiatu, ale nawet i z Lublińca — zainteresowanych kupców i rzemieślników.

Celem wyjaśnienia ewentl. wątpliwych spraw, odbędzie się w połowie lutego br. drugi wykład na powyższy temat.

NOWINY SPORTOWE.

Klub Bokserski „Tempo" Tarnowskie Góry.

We wtorek, dnia 24-go bm. odbyło się zebranie konstytucyjne w restauracji p. Wilka, na którem uchwalono jednogłośnie założyć klub bokserski pod nazwą „Tempo" w Tarnowskich Górach.

Zarząd wybrany przedstawia się następująco: 1-szy prezes — Zacher Józef, 2-gi prezes — Pyka Paweł, sekretarz — Potempa Robert, skarbnik — Watoła Józef. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Kapołka Franciszek, Pyka Adolf, Krawczyk.

Następnie uchwalono przeprowadzić pierwsze zawody bokserskie dnia 5-go lutego br. w Radzionkowie — dnia 12-go lutego br. odbędzie się zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości.

Treningi odbywają się 3 razy tygodniowo, a to: we wtorki, czwartki i piątki — u p. Wilka przy ulicy Sobieskiego.

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Józef Mainka w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. za dział sport.: Olesch w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.